

Sygn. akt I C 1306/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2019 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSR Daniel Mychliński

Protokolant – starszy sekretarz sądowy Jolanta Dziki

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 4 października 2019 r. w C.

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko M. K.

o zapłatę 8.162,30 zł

orzeka:

- I. zasądza od pozwanego M. K. na rzecz powoda T. S. kwotę 8.162,30 zł (osiem tysięcy sto sześćdziesiąt dwa złote trzydzieści groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 11 października 2018 r. do dnia zapłaty;
- II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- III. zasądza od pozwanego M. K. na rzecz powoda T. S. kwotę 3.026,00 zł (trzy tysiące dwadzieścia sześć złotych), tytułem zwrotu kosztów procesu;
- IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie od pozwanego M. K. kwotę 477,89 zł (czteryście siedemdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy), tytułem pokrycia wydatków.

**I C 1306/18**

## UZASADNIENIE

Powód T. S. wniósł do Sądu Rejonowego w Ciechanowie pozew przeciwko M. K., żądając zasądzenia na swoją rzecz kwoty 8.162,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 31 marca 2018 r. do dnia zapłaty. Na powyższą kwotę złożyły się: 6.500,00 zł stanowiące równowartość ceny samochodu marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który nabył od pozwanego M. K. w ramach umowy sprzedaży, 1.362,30 zł stanowiące koszt naprawy tego samochodu i 300,00 zł stanowiące koszt prywatnej ekspertyzy (opinii technicznej) tego samochodu, wykonanej na jego zlecenie. W uzasadnieniu pozwu, T. S. wskazał, że po dokonaniu zakupu, ujawniły się w tym samochodzie istotne wady, które uniemożliwiały korzystanie z niego.

Pozwany M. K. wnosil o oddalenie powództwa. Przeczył temu, aby sprzedany samochód miał jakiegokolwiek wady, wskazywał ponadto, że stan tego samochodu odpowiadał cenie, za którą go sprzedano.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód T. S. zawarł w dniu 3 marca 2018 r. (sobota) w C. z pozwanym M. K. umowę sprzedaży samochodu N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Powód nabył przedmiotowy samochód za cenę 6.500,00 zł. Kwota ta została uiszczona pozwanemu w momencie zawierania umowy. Tego dnia samochód został wydany powodowi.

dowód: faktura VAT nr (...) (k. 10) oraz zeznania powoda T. S. (k. 103-105 00:03:58-00:19:22)

Ogłoszenie o sprzedaży tego samochodu zostało umieszczone w internecie, gdzie z ofertą zapoznał się powód T. S.. W ogłoszeniu zawarto informację, że samochód został sprowadzony z Niemiec, a jego stan jest bardzo dobry, nie wymaga wkładów finansowych. Ponadto pozwany M. K. przed zawarciem umowy zapewniał powoda o bardzo dobrym stanie tego samochodu. Przed podpisaniem umowy powód obejrzał ten samochód oraz wykonał jazdę próbną na terenie miasta C.. W trakcie tej jazdy zwrócił uwagę na problemy z łożyskami kół, co zostało przyznane przez pozwanego. Strony ustaliły ostatecznie warunki sprzedaży. Wtedy pozwany odjechał przedmiotowym samochodem, aby udać się do stacji diagnostycznej w celu uzyskania zaświadczenia co do stanu technicznego tego samochodu. Takie zaświadczenie uzyskał i wydał je powodowi przy podpisywaniu umowy.

dowód: wydruk ogłoszenia (k. 40-42) oraz zeznania powoda T. S. (k. 103-105 00:03:58-00:19:22)

Tego samego dnia, powód T. S. wrócił tym samochodem do O., do swego miejsca zamieszkania. W czasie jazdy oprócz głośno pracujących łożysk, powód zwrócił uwagę na to, że silnik „jest słaby”. Po dwóch dniach, tj. 5 marca 2018 r. (poniedziałek) odstawił zakupiony samochód do zakładu mechaniki pojazdowej przy ul. (...) w O., aby dokonać wymiany wspomnianych łożysk, elementów systemu hamulcowego oraz uzupełnienia płynów i olejów. Za wymianę filtrów oleju i powietrza, uzupełnienie oleju oraz za wymianę łożysk kół, szcęk hamulcowych i klocków hamulcowych, powód zapłacił 1.362,30 zł.

W trakcie dokonywania tych napraw i sprawdzania poszczególnych elementów samochodu okazało się, że samochód posiada inne istotne wady. Pojawiły się już wówczas problemy z uruchomieniem silnika. Samochód pozostawiono na terenie tego warsztatu samochodowego w O..

dowód: faktura VAT nr (...) (k. 10) oraz zeznania powoda T. S. (k. 103-105 00:03:58-00:19:22)

W związku z ujawnieniem innych jeszcze wad, powód T. S. zlecił rzeczoznawcy samochodowemu R. O. wykonanie ekspertyzy, mającej na celu sprawdzenie i opisanie stanu technicznego zakupionego N. M.. Taka ekspertyza została sporządzona w dniu 16 marca 2018 r. i stwierdzała liczne wady tego samochodu. Za wykonanie tej ekspertyzy, powód T. S. zapłacił 300,00 zł.

dowód: ocena techniczna rzeczoznawcy samochodowego R. O. z dnia 16 marca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 12-19), faktura VAT nr (...) (k. 20) oraz zeznania powoda T. S. (k. 103-105 00:03:58-00:19:22)

Pismem z dnia 23 marca 2018 r., powód T. S. wystąpił do pozwanego M. K. z pismem, w którym wskazał na wady, które ujawniono w nabytym samochodzie N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W obliczu tych wad i usterek, powód oświadczył, że odstępuje od umowy sprzedaży tego samochodu i zażądał zwrotu kwoty 6.500,00 zł stanowiącej cenę sprzedaży, kwoty 1.362,30 zł stanowiącej koszt naprawy tego samochodu i kwoty 300,00 zł stanowiącej koszt prywatnej ekspertyzy.

dowód: pismo z dnia 23 marca 2018 r. i potwierdzenie nadania (k. 21-22verte)

W chwili sprzedaży powodowi M. K., samochód N. (...) posiadał – oprócz usterki łożysk kół i układu hamulcowego (naprawionych na zlecenie powoda) – inne jeszcze istotne wady. Silnik pracował nieregularnie w zakresie wolnych obrotów, co było efektem niewłaściwego ustawienia wałka rozrządu po stronie dolotu. Po dodaniu gazu dochodziło do nadmiernego dymienia z układu wydechowego i ulatniania się spalin w kolorze niebieskim, co świadczyło o spalaniu oleju silnikowego i nadmiernym zużyciu pierścieni tłokowych i gładzi cylindrów. W samochodzie tym dokonano niedopuszczalnych przeróbek w obrębie reflektorów, w efekcie nie było możliwe regulowanie (ustawienie) wysokości

światła. Z uszczelniaczy silnika oraz z wału wyciekał olej, a misa olejowa była uszczelniona silikonem barwy czarnej. Obręcz aluminiowa koła tylnego lewego była ugięta.

Koszt naprawy tych usterek i wad (nienaprawionych przez powoda w lokalnym warsztacie samochodowym), wyniósłby 3.808,08 zł.

dowód: ocena techniczna pojazdu rzeczoznawcy samochodowego R. O. z dnia 16 marca 2018 r. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 12-19), opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej J. W. (k. 61-70) oraz zeznania powoda T. S. (k. 103-105 00:03:58-00:19:22)

Pozwany M. K. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m.in. sprzedaż samochodów. Sprzedaży samochodu N. (...) powodowi T. S. dokonał w ramach swej działalności gospodarczej.

dowód: faktura VAT nr (...) (k. 10)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dowodów.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie, a jednocześnie potwierdzoną stosownymi dokumentami jest zawarcie umowy sprzedaży samochodu N. (...) pomiędzy stronami tego procesu.

Okoliczności związane z nabyciem tego samochodu, obejmujące sprawdzenie tego samochodu, jazdę próbną, uzyskanie zaświadczenia o stanie technicznym, powrót powoda tym samochodem do domu i odstawienie go do warsztatu w O. zaraz po jego nabyciu, sąd ustalił na podstawie zeznań powoda. Należy zwrócić przy tym uwagę, że pozwany na przesłuchanie nie stawiał się, jak również nie złożył wyjaśnień w tej sprawie, nie przedstawiając własnej wersji wydarzeń.

W ocenie sądu należy w pełni dać wiarę zeznaniom powoda. Nie sposób tam dopatrzeć się sprzeczności, czy choćby pewnych niejasności. Poza tym dopełnieniem jego zeznań są dokumenty: faktura VAT wystawiona przez osobę prowadzącą zakład mechaniki samochodowej w O., gdzie ten samochód był naprawiany (świadcząca o tym, że samochód od razu został tam odstawiony w celu dokonania drobnych napraw) oraz opinia techniczna rzeczoznawcy samochodowego (świadcząca o tym, że w samochodzie tym występowały poważne usterki, przede wszystkim wady jego silnika).

Zeznania powoda są też w pełni racjonalne i logiczne z perspektywy doświadczenia życiowego. Trudno jest wytłumaczyć kolejne działania podejmowane przez powoda, a więc zlecenie naprawy, pozostawienie samochodu na terenie warsztatu i zlecenie opinii technicznej rzeczoznawcy samochodowemu, inaczej jak tylko tym, że rzeczywiście tym samochodem nie dało się jeździć.

Racjonalnie postępujący nabywca nie po to pokonuje ponad 120 km (odległość pomiędzy O. a C.), przystępuje do transakcji, nabywa samochód, zleca najpotrzebniejsze naprawy, by bez uzasadnionych powodów nagle wycofać się z umowy. W cenie sądu zaistniała tu sytuacja była na tyle poważna, a usterki tego samochodu naprawę istotne, że poruszanie się nim było rzeczywiście niemożliwe. Trzeba zwrócić uwagę, że samochód jest cały czas unieruchomiony i pozostaje na terenie warsztatu, gdzie dokonano tych wstępnych napraw i gdzie zauważono te poważne usterki.

W związku z powyższym o zakresie usterek i ich poważnym charakterze nie świadczą tylko opinie techniczne (rzeczoznawcy samochodowego i biegłego sądowego), ale przede wszystkim fakt unieruchomienia tego samochodu. Trudno bowiem uznać, aby nabywca godził się na to, zważywszy ile trudów kosztowało go nabycie tego samochodu.

Nie sposób też nie dać wiary twierdzeniom zawartym w opinii technicznej rzeczoznawcy samochodowego R. O. i opinii biegłego sądowego J. W..

Rzeczoznawca R. O. w swej ekspertyzie potwierdził to, co cały czas podnosił też powód, że samochód ten znajduje się na terenie zakładu mechaniki pojazdowej przy ul. (...) w O.. Stwierdził, po dokonaniu oględzin i po podłączeniu

samochodu do komputera diagnostycznego, że występuje w nim szereg wad i usterek oraz, że wymaga poważnej naprawy. Potwierdzone to zostało dokumentacją fotograficzną obrazującą stan tego właśnie samochodu (pozwany tego nie kwestionował).

Nie sposób odmówić wiarygodności temu dokumentowi, zwłaszcza w kontekście całego ciągu zdarzeń, a więc nabycia samochodu, oddania go do warsztatu, unieruchomienia go tam i wreszcie zlecenia tej ekspertyzy. Zresztą stwierdzone tam usterki wyjaśniają spostrzeżenie samego powoda z pierwszej jazdy tym samochodem, że silnik „jest słaby”. Warto przy tym zwrócić uwagę, że pozwany w istocie nie kwestionuje ustaleń z tej prywatnej ekspertyzy, a jedynie zwraca uwagę, że stan techniczny tego samochodu był znany powodowi oraz, że pozwany nie wprowadził w błąd nabywcę i nie ukrywał wad tego pojazdu (strona 2 odpowiedzi na pozew).

Istnienie wad samochodu potwierdził biegły sądowy J. W.. Opinia ta jest spójna i logiczna, a jednocześnie jasno i klarownie uzasadniona. Opierając się na swej wiedzy i doświadczeniu biegły w sposób zdecydowany potwierdził usterki silnika tego samochodu i inne wady. Biegły podtrzymał swoją opinię pisemną w trakcie ustnych wyjaśnień, złożonych na rozprawie w dniu 10 lipca 2019 r.

Strony dalszych wniosków w tym zakresie już nie złożyły.

Sąd uznał więc, że wady i usterki, które ujawniły się w czasie naprawy samochodu w warsztacie samochodowym w O., a zaraz potem w czasie badania tego samochodu przez rzeczoznawcę samochodowego R. O., istniały już w dacie zawierania umowy sprzedaży, tj. w dniu 3 marca 2018 r. Przecież zlecone naprawy, a potem badanie tego samochodu miało miejsce odpowiednio - kilka i kilkanaście dni po zawarciu umowy, a w tym czasie powód odbył tylko podróż tym samochodem na trasie C. – O..

Sąd zważył, co następuje.

Strony procesu łączyła niewątpliwie umowa sprzedaży, której przedmiotem był samochód osobowy N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Stosownie bowiem do art. 535 KC, przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Strony wypełniły swoje zobowiązania w tym zakresie, pozwany przeniósł bowiem na powoda własność przedmiotowego samochodu i wydał im ten samochód, a powód go odebrał i zapłacił cenę.

Należy przy tym zaakcentować, że stronami umowy był pozwany M. K., który jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, dokonał sprzedaży tego samochodu w zakresie swej działalności gospodarczej i powód T. S., który jako osoba fizyczna, nabył ten samochód na własny użytek.

Zasadą jest, że sprzedawca odpowiada względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną. Art. 556<sup>1</sup> § 1 KC stanowi zaś, że wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia (1), nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór (2), nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia (3) lub została kupującemu wydana w stanie niepełnym (4).

Stosownie zaś do art. 556<sup>2</sup> KC, jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. S

Art. 556<sup>2</sup> [Domniemanie istnienia wady w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego]

- Orzeczenia: tezowane 1, nietezowane 44

- Komentarze: 25
- Praktyczne wyjaśnienia: 3
- Tłumaczenia GB DE
- Porównaj

Należało zatem w pierwszej kolejności rozważyć, czy sprzedany powodowi samochód osobowy marki N. (...) w chwili jego wydania był niezgodny z zawartą umową sprzedaży. Zgodnie z opisanym wyżej stanem faktycznym, po zakończeniu transakcji powód T. S. wracał zakupionym samochodem z C. do O.. Podczas jazdy zauważył, że silnik nie pracuje prawidłowo. Potem – w wyniku badania technicznego – okazało się, że w zakupionym samochodzie silnik pracował nieregularnie w zakresie wolnych obrotów, co było efektem niewłaściwego ustawienia wałka rozrządu po stronie dolotu. Po dodaniu gazu dochodziło do nadmiernego dymienia z układu wydechowego i ulatniania się spalin w kolorze niebieskim, co świadczy o spalaniu oleju silnikowego i nadmiernym zużyciu pierścieni tłokowych i gładzi cylindrów. Poza tym w samochodzie tym dokonano niedopuszczalnych przeróbek w obrębie reflektorów, z uszczelniaczy silnika oraz z wału wyciekał olej, a misa olejowa uszczelniona została silikonem barwy czarnej. Wskazywało to na dokonanie przed sprzedażą ingerencji w podzespoły silnika tego samochodu.

Wszystkie te wady nie tylko zmniejszały wartość i użyteczność samochodu, ale także wpływały na bezpieczeństwo jazdy powoda i innych użytkowników ruchu (choćby usterka reflektorów). Zresztą zaraz po nabyciu tego samochodu, został on odstawiony do warsztatu samochodowego i tam pozostaje, gdyż z czasem niemożliwym stało się jego uruchomienie.

W ocenie Sądu, sprzedany powodowi samochód posiadał więc w chwili jego wydania wady i usterki o charakterze istotnym, o których nabywca nie został poinformowany. Biegły sądowy przesądził, że istniały w tym samochodzie poważne usterki, o których istnieniu osoba nie posiadająca specjalistycznej wiedzy mogła nie wiedzieć. Sprzedający zapewniał zaś w tym wypadku o bardzo dobrym stanie tego samochodu.

Wszystkie te wady i usterki, wykryte w czasie badania technicznego pojazdu, były wadami istniejącymi w chwili sprzedaży tego samochodu. Na to wskazuje nie tylko bardzo krótki odstęp czasu, jaki minął od momentu sprzedaży do chwili jego badania, ale także charakter tych usterek.

Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że ujawnione w czasie w/w badania technicznego wady, ujawniły się przed upływem roku od wydania tego samochodu powodowi. Stosownie zaś do przywołanego już wyżej art. 556<sup>2</sup> KC, jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Pozwany tego domniemania nie obalił.

Uwzględniając te argumenty należało przyjąć, że nabyty przez powoda samochód posiadał istotne wady fizyczne, co w efekcie skutkuje odpowiedzialnością pozwanego (sprzedającego) zgodnie z art. 556 KC.

Warto w tym kontekście przytoczyć wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 lipca 2008 r. (sygn. akt V Aca 239/08, publ. L.), w którym stwierdzono wprost, że przepisy o rękojmi za wady fizyczne rzeczy odnoszą się także do sprzedaży rzeczy używanych, a wobec tego także w takim przypadku sprzedana rzecz winna być właściwej jakości i nadawać się do użycia ze względu na zwyczajne przeznaczenie rzeczy. Jeśli rzecz takich cech nie osiąga, to przypisać jej można wadliwość fizyczną w rozumieniu 556 KC.

Wyłączenie odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi występuje tylko w przypadku, jeżeli kupujący w momencie transakcji wiedział o wadzie. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie, kupujący nawet mając przeciętną wiedzę z zakresu mechaniki, nie byłby w stanie zweryfikować rzeczywistego stanu technicznego pojazdu. Nie jest to możliwe bez posiadania specjalistycznej wiedzy z zakresu mechaniki samochodowej. Zresztą każdy potencjalny kupujący działa

w przekonaniu i w dobrej wierze, że sprzedawana mu rzecz jest zgodna z zapewnieniami sprzedawcy oraz, że jest pozbawiona jakichkolwiek wad. Nie można przy tym nakładać na niego obowiązku wszechstronnego sprawdzania i badania rzeczy przed zawarciem umowy. Konsument nie jest zobowiązany do weryfikacji stanu technicznego auta w stacjach diagnostycznych czy serwisach.

Tym samym należało stwierdzić, że w niniejszej sprawie powód, jako kupujący, nie wiedział i nie mógł nawet przypuszczać, że kupowany samochód był wadliwy. Pierwsze wątpliwości mógł powziąć dopiero podczas jazdy z miejsca zawarcia umowy (C.) do miejsca zamieszkania (O.), kiedy odniósł wrażenie, że silnik słabo pracuje.

Pewność co do istnienia wad powziął zaś dopiero po zleconym badaniu technicznym pojazdu. Biegły sądowy, powołany w tej sprawie przesądził w swej opinii, że bez specjalistycznej wiedzy i szczegółowych badań wykrycie ujawnionych wad było niemożliwe.

Należy wreszcie podnieść, że wady, które ten samochód posiadał były wadami poważnymi, wadami istotnymi, co wyraźnie stwierdził biegły J. W..

Poza tym nie dość, że wady te spowodowały, że samochodem tym nabywca nie mógł się w ogóle poruszać, to ich usunięcie wymagało poniesienia relatywnie dużych kosztów. Cena sprzedaży samochodu wynosiła 6.500,00 zł, a koszty naprawy biegły wycenił na kwotę 3.808,08 zł, co stanowiło prawie 60% wartości samochodu.

Nabyty przez powoda samochód posiadał więc istotne wady fizyczne. Z pewnością nie miał on ani właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, ani nie nadawał się do celu, w jakim został nabyty.

Powód T. S. miał więc prawo skorzystać z uprawnień, jakie dawały mu przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi za wady, w szczególności z tych wynikających z art. 560 KC.

Zgodnie z art. 560 § 1 KC, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Stosownie zaś do § 2 tego artykułu, jeżeli kupującym jest konsument, może zamiast zaproponowanego przez sprzedawcę usunięcia wady żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo zamiast wymiany rzeczy żądać usunięcia wady, chyba że doprowadzenie rzeczy do zgodności z umową w sposób wybrany przez kupującego jest niemożliwe albo wymagałoby nadmiernych kosztów w porównaniu ze sposobem proponowanym przez sprzedawcę.

Powód korzystając z uprawnień przewidzianych w powyższych przepisach, odstąpił od umowy, a swoje oświadczenie zawarł w piśmie z dnia 23 marca 2018 r. skierowanym przez jego pełnomocnika do pozwanego M. K..

Jak wykazano wyżej, dostarczony przez pozwanego samochód obciążony był wadami istotnymi, albowiem bez dokonania napraw nie nadawał się do normalnej eksploatacji. Pozwany M. K., mimo zawiadomienia go o odstąpieniu od umowy, nie usunął tych wad. W związku z powyższym doszło do skutecznego odstąpienia od umowy.

Odstąpienie od umowy prowadzi do zniweczenia skutków zawartej umowy sprzedaży. Zasadniczym tego skutkiem jest wzajemny obowiązek zwrotu świadczeń spełnionych przez strony. Kupujący zobowiązany jest więc do zwrotu rzeczy, natomiast obowiązek sprzedawcy obejmuje zwrot otrzymanej tytułem zawartej umowy ceny, stosownie do art. 494 KC. W związku z tym, pozwany M. K. – wobec skutecznego odstąpienia przez powoda T. S. od umowy – był zobowiązany do zwrotu mu kwoty 6.500,00 zł.

Mając powyższe na uwadze, sąd uznał roszczenie o zwrot kwoty 6.500,00 zł, stanowiącej cenę sprzedaży samochodu, za w pełni uzasadnione.

Powód domagał się jednak zasądzenia również kwoty 1.362,30 zł stanowiącej koszt naprawy tego samochodu i kwoty 300,00 zł stanowiącej koszt prywatnej ekspertyzy (opinii technicznej) tego samochodu, wykonanej na jego zlecenie.

W ocenie sądu, te żądania także są zasadne.

Zgodnie bowiem z art. 566 § 1 KC, jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów.

Powód T. S. natychmiast po zawarciu umowy sprzedaży, zlecił wymianę łożysk kół w tym samochodzie i elementów systemu hamulcowego oraz wymianę i uzupełnienia płynów i olejów. Za wymianę filtrów oleju i powietrza, uzupełnienie oleju oraz wymianę szczęk hamulcowych, klocków hamulcowych i łożysk kół, powód zapłacił 1.362,30 zł. Dokonał więc, działając w dobrej wierze, że naprawa zapewni mu prawidłowe i bezpieczne korzystanie z tego samochodu, nakładów na ten samochód. Jednocześnie nie odniósł w tym zakresie żadnych korzyści, bo mimo dokonania tych prac, z tego N. już nie korzystał. Pozwany powinien więc mu zwrócić również kwotę 1.362,30 zł, stanowiącą ów nakład dokonany na przedmiotowy samochód.

W ocenie sądu, w związku z nienależytym wykonaniem przez pozwanego umowy sprzedaży samochodu N. (...), ponosi on też odpowiedzialność za koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie powoda. Ostatecznie ekspertyza techniczna tego samochodu, którą zlecił powód, miała istotne znaczenie dla niego w kontekście wykrycia wad tego samochodu, których istnienie sąd w tym procesie potwierdził. Koszty tej prywatnej opinii technicznej, które poniósł powód, stanowią niewątpliwie po jego stronie szkodę, za którą odpowiada pozwany, sprzedając powodowi wadliwy samochód. Winien więc mu zwrócić także kwotę 300,00 zł, stanowiącą koszt tej ekspertyzy.

Tym samym usprawiedliwione roszczenia dochodzone w tym procesie zamykają się łącznie w kwocie 8.162,30 zł, na poczet której składa się kwota 6.500,00 zł, tytułem zwrotu ceny sprzedaży samochodu N. (...), kwota 1.362,30 zł, tytułem nakładu poniesionego przez powoda na ten samochód i kwota 300,00 zł, tytułem naprawienia szkody. W związku z powyższym, sąd zasądził w pkt I wyroku od pozwanego M. K. na rzecz powoda T. S. kwotę 8.162,30 zł, a więc kwotę żadaną w powie.

Odsetki ustawowe za opóźnienie, sąd zasądził od w/w kwoty za okres od dnia 11 października 2018 r. do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 481 § 1 KC, wierzycielowi należą się bowiem odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczone od daty wymagalności roszczenia. W tym wypadku, wymagalność roszczenia trzeba wiązać z wezwaniem dłużnika do wykonania świadczenia. Powód wezwał pozwanego do zwrotu całej kwoty 8.162,30 zł w piśmie z dnia 23 marca 2018 r. Tym niemniej sąd nie dysponuje dowodem doręczenia tego pisma pozwanemu, a tylko dowodem nadania. Tym samym odsetki nie mogły być zasądzone od dnia 31 marca 2018 r., czego domaga się powód w pozwie, ale dopiero od dnia 11 października 2018 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu z załącznikami (zpo – k. 26).

W związku z powyższym, w pozostałym zakresie, a więc w części dotyczącej żądania odsetek za okres wcześniejszy, tj. okres poprzedzający dzień 11 października 2018 r., sąd powództwo oddalił, o czym orzeczono w pkt II wyroku.

W niniejszej sprawie sąd w pkt III wyroku zasądził także od pozwanego M. K. na rzecz powoda T. S. kwotę 3.026,00 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd zasądził tę kwotę w oparciu o art. 100 KPC. Zgodnie z tym przepisem, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszej sprawie, sąd uznał za zasadne zobowiązanie pozwanego do zwrotu wszystkich kosztów, mając na uwadze, iż powództwo zostało oddalone w bardzo znikomej części, dotyczącej stosunkowo niewielkiej części żądanych odsetek.

Na powyższą kwotę składają się: 409,00 zł, stanowiące uiszczoną przez powoda opłatę sądową od pozwu (k. 9), 800,00 zł, stanowiące wynagrodzenie biegłego wypłacone z zaliczki uiszczonej przez powoda (k. 59), 17,00 zł, stanowiące opłatę skarbową od pełnomocnictwa (k. 8) oraz 1.800,00 zł, stanowiące koszty zastępstwa procesowego.

Z uwagi natomiast na fakt, że nie zostało w pełni pokryte wynagrodzenie biegłego, przyznane postanowieniem z dnia 30 lipca 2019 r. (k. 96), sąd w pkt IV wyroku nakazał ściągnąć – zgodnie z wynikiem procesu – od pozwanego M. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ciechanowie kwotę 477,89 zł, tytułem pokrycia wydatków.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.